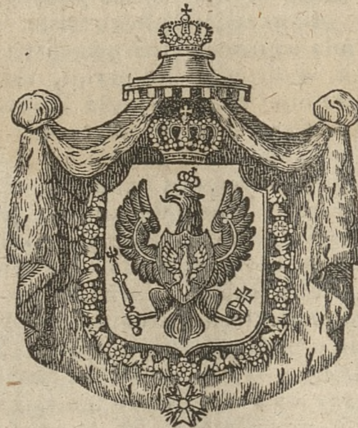
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 60. We Wtorek dnia 12. Marca. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 5. Marca.

Przez postanowienie Najjaśniejszego Pana z dnia 6. (18.) Lutego, Pomocnik Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, Pawliszczew, mianowany został członkiem Rady Wychowania Publicznego, bez pensyi, przy zachowaniu dotychczasowych obowiązków.

Z dnia 7. Marca.

Przez postanowienia z dnia 17. Lutego (1. Marca) r. b. Rada Administracyjna uwolniła Pana Tomasza Dziekońskiego, na własne jego żądanie, od obowiązków Dyrektora Gimnazyum Gubernialnego Warszawskiego; mianowała: Radcę kollegialnego, Pana Mikołaja Filipowa, b. Inspektora w Cesarskim St. Petersburgskim Uniwersytecie, Dyrektorem Gimnazyum Gubernialnego Warszawskiego; JP. Jana Sobiechowskiego, Zastępca Podsędka Sądu Pokoju Powiatu Sieradzkiego, Zastępcą Assessora Trybunału Cywilnego Gubernii Kaliskiéj; JP. Felixa Turskiego, b. Zastępcę Podsędka Sądu Pokoju Powiatu Mławskiego, Zastępcą Podsędka Sądu Pokoju Powiatu Wartskiego; a JXiędza Pawła Szymańskiego, dotychczasowego Administratora Parafii Orzechowskiéj, Proboszczem Grecko-Unickiego kościała we wsi Uścimowie; wreszcie przeniosła JPa. Anastazego Dzierożyńskiego, Zastępcę Podsędka Sądu Pokoju Powiatu Wartskiego, w tym samym stopniu do Sądu Pokoju Powiatu Sieradzkiego.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 16. (28.) Lutego.

Minister Dworu Cesarskiego, Generał-Adjutant Xiążę Wołkoński, mianowany został Prezesem Kommissyi, ustanowionéj w celu wybudowania katedry św. Izaaka.

Dnia 11. Stycznia o godzinie 8 wieczorem, przeniósł się do wieczności w Petersburgu, Prezes Departamentu Praw Rady Państwa, Rzeczywisty Radca tajny, Michał Hrabia Speranski, mąż znakomity z zasług dla Monarchów i Rossyi położonych, mający udział w jednem z najświetniejszych czynów obecnéj epoki, ułożeniu Zbioru Praw Cesarstwa Rossyjskiego. Wszyscy dobrze myślący synowie ojczyzny szczerze opłakują zgon tak wielkiego i cnotliwego człowieka.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Marca.

Dokonaną wczoraj organizacyę biur gazety tutejsze w rozmaity tłómaczą sposób. Dziennik sporów o niéj tak się wyraża: „Czynności wyborowe się rozpoczęły. Nie przypisujemy wprawdzie tworzeniu biur zbyt wielkiego

znaczenia, ma ono jednakże w niektórych kollegiach pewną wartość. A w tych właśnie pomyślne dla 221 widoki. Może w całéj Francyi nie ma kollegium obiorczego, gdzieby oppozycya większe czyniła usiłowania aby zwycięstwo odnieść, jak w drugim okręgu tutejszym. W tém kollegium większość biur składa się z stronników Pana Jacques Lefebvre. Wybór jego niezawodny. Podobnie w 1. 8. 9. i 10tym okręgu zwycięstwo z pewnością na naszéj stronie. Nie wspominamy innych okręgów, chociaż triumf przyjaciół karty i pokoju tamże nam równie zabezpieczonym się być zdaje, lubo skład biur nie ma tam tak stanówczego charakteru. Zresztą wczoraj tylko dwie trzecie wpisanych obiorców głosy swoje dały. — Dzisiaj — nie wątpimy o tém — wszyscy obiorcy na swojém miejscu staną. Powinni oni wielkiego dopełnić obowiązku; powinni wszelkie rzetelne korzyści kraju, spokojność, zaprzysiężoną wierność, królestwo i kartę przeciw napadom niemoralnéj koalicyi obronić. Oby o tém nie zapomnieli; nigdy albowiem większéj nie dopuściliby się zbrodni.“ — Journal du Commerce zupełnie przeciwne opiewa nowiny; powiada, że stósownie do osięgniętych wczoraj przy składzie biur rezultatów oppozycya wyboru dziewięciu kandydatów swoich pewna.

Moniteur Parisien donosi, że depesza telegraficzna z Dijon o godz. 4½. z południa o składzie biura w duchu 221 donosi. Dzienniki koalicyjne pytają się, czy prócz téj wiadomości żadna inna drogą telegraficzną nie nadeszła?

Dziennik sporów pod napisem: „Skutki koalicyi pod względem zatrudnienia robotników“ następujący zawiera artykuł: „Obudzona przez koalicyą obawa znaczna spowodowała zmniejszenie konsumcyi w stolicy. Liczba zdarzonych w zeszłym miesiącu bankructw prawie wdwojnasób większa od ilości bankructw w tymże miesiącu roku zeszłego. Chcąc rozpoznać wpływ koalicyi na zatrudnienie robotników trzeba tylko rzucić okiem na operacye kassy oszczędności, co tydzień w Monitorze ogłaszane. Wykazuje się ztąd, że w przeszłym miesiącu liczba zapisywań nie równie była mniejszą od ilości zwrótnych wypłat; że więc wielu robotników, dla braku zatrudnienia, przymuszonych było oszczędzone i w kassie złożone pieniądze na powrót kazać sobie wypłacić. Ztąd wynika, jakie klęski koalicyaby zrządziła, gdyby kiedykolwiek stér zarządów opanować miała.“

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 2. Marca.

Od poniedziałku szczególniéj chwyciły się władze nasze sprężystych środków dla zabezpieczenia spokojności w stolicy. Wszystkie straże podwojono i liczne patrule przebiegają ulice miasta. Gwardya obywatelska nie mniéj ma uciążliwą służbę. W teatrze, stojącym w parku, ustawiono na noc znaczny oddział wojska liniowego, a pułk guidów ma być w koszarach swoich gotowym do wsiadania na koń w każdéj chwili. W pałacu Xięcia Oranii stoi ciągle kompania artylleryi. Obawiano się, jak się zdaje, aby aresztowanie onegdajsze kilku demagogów ludu nie oburzyło, ale spokojności dotąd nie zakłócono.

Ministerstwo wojny przesłało wojsku naszemu, nad granicą stojącemu, rozkaz, aby się cofnęło. Z obozu pod Beverloo już trzy pułki do Hasseltu powróciły, i zdaje się, że obóz ten całkiem zwinięty będzie.

W Moniteur Belge czytamy: «Podburzania do prawu przeciwnego oporu przybrały w nowszym czasie nowy charakter, nie dozwalający rządowi i sprawiedliwości być dłużéj nieczynnym. Odezwa do armii, ułożona w języku francuzkim i flamandzkim, krąży w tysiącznych exemplarzach. Rozpoczęto zaraz śledztwo. W czasie badania d. 27. z. m. przyznał się Pan Bartels, że jest autorem téj odezwy i oświadczył, że on ją wydrukować i upowszechniać kazał. Panowie Bartels i Kats siedzą w więzieniu. U ostatniego z nich znaleziono flamandzkie tłumaczenie téj odezwy.«

W czasie przetrząsania mieszkania Pana Bartelsa znaleziono listy pisywane i odbierane od kilku oficerów armii. Oficerów tych zapewne także w więzieniu osadzą.

Z dnia 3. Marca.

Moniteur Belge obecnie z nadesłanémi petycyami pod względem pytania pokoju oraz wszystkie zamieszcza podpisy, któremi są opatrzone. Dawniéj przestawał na ogłaszaniu treści petycyi saméj, ale uczyniony przez Pana Desmet wniosek w Izbie Reprezentantów zmianę tę wywołał. Zawarte w dzisiejszym numerze téj gazety akta tego rodzaju oświadczają się wszystkie za przyjęciem traktatu pokoju. Wczoraj Monitor prócz 12 petycyi za pokojem, udzielił też 7 petycyi przeciw niemu. Te ostatnie miały 957 podpisów, z pomiędzy których jednak 831 tak nie wyraźnie były pisane, że nikt ich odgadnąć nie mógł. Te oppozycyjne petycye pochodziły po większéj części z miasteczek Luxemburskich, uważano jednak, że nazwiska czytelniéj pisane prawie wszystkie od urzędników albo oficerów od milicyi pochodziły.

Bruxella używa teraz na pozór zupełnéj spokojności. Czekają tu z niecierpliwością wypadku wyborów francuzkich, który nię-

zawodnie stanowczy wpływ wywrze na wyrok Izby naszéj. Wypadek wyborów paryskich jutro wieczorem wiadomy tu będzie.

Rozumieją powszechnie, że pułki odwodowe wkrótce zostaną zwinięte; przezto by armia belgijska o 15 — 18,000 ludzi się zmniejszyła. Dano rozkaz, aby równie w kraju jak za granicą kupowania koni zaprzestano. Wysłanie amunicyi i potrzeb wojennych ustało zupełnie. Generałowi Daine oświadczono, że w śród obecnych okoliczności dalsze zaopatrywanie twierdzy Venloo w żywność bezpotrzebne.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 28. Lutego.

Wczoraj raczył N. Cesarz przypuścić do swego stołu Hrabię Orłowa i Pana Tatyczewa. Także Xiążę Metternich podzielał wraz z swoją małżonką ten zaszczyt. Dawny, jeszcze przez Cesarza Franciszka przestrzegany zwyczaj nie dozwalał w czasie pobytu N. Cesarstwa w Wiedniu innych do stołu cesarskiego przypuszczać gości, jak tylko Xiążąt i Xiężniczek z rodzin panujących. Cesarz Ferdynand zrobił przecież po swojém wstąpieniu na tron kilka wyjątków w téj mierze. Hrabia Orłow, przybywszy niedługo po śmierci Cesarza Franciszka jako nadzwyczajny Poseł rossyjski do Wiednia, był wówczas pierwszym powodem do téj zmiany.

Przeznaczone dla Następcy tronu rossyjskiego pokoje w kancellaryi państwa urządzono z wielkim smakiem i przepychem. Nad łóżkiem W. Xięcia wisi ruski obraz Matki Boskiéj, na drugiéj stronie portret jego dostojnego ojca i obrazy wystawiające świetne chwile z nowożytnéj historyi rossyjskiéj. Gorliwie zajmują się także przygotowaniami do przyjęcia W. Xięcia, a szczególniéj damy wyższego rzędu nader są w téj mierze czynne. Koncerta i zabawy różnego rodzaju są teraz głównym przedmiotem rozmów dziennych. Co się zresztą we Francyi i Belgii stanie, kto się przy większości utrzyma, jak się dyplomaci belgijscy wydobędą z tarapaty, w któréj utknęli, tak mało teraz nasz wielki świat zajmuje, że rzadko kto o tém wspomni. Ale jestto rys właściwy naszych towarzystw, że się obecnemi ważnemi sprawami całkiem nie zatrudniają, tylko załatwienie tychże właściwym władzom z ufnością zostawiają. Towarzyskość doznaje wprawdzie przez to niejakiego ograniczenia, ale natomiast unika także trosk czasowych wywołanych przez niespodziane zmiany. W. Xiążę Alexander stanie tu w przyszłą niedzielę d. 3. Marca i wieczorem ukaże się w teatrze przy zamku cesarskim, gdzie wszyscy w ubiorach galowych wystąpią. Abonenci jednak zatrzymają swoje loże i na stan żadny wzgląd miany nie będzie, tylko damy w ubiorach galowych a mężczyzni w mundurach lub frakach być muszą. Program dalszych uroczystości jeszcze nie wydany.

E g i p t.

Z Bejrutu, dnia 19. Stycznia.

Okrętem parowym angielskim, płynącym stąd przez Alexandryą do Malty, donoszę WPanu, że znowu w Syryi wybuchło powstanie między ludami mieszkającemi na północ od Horanu. Ibrahim Basza udał się powtórnie do starego Emira Beszyra — stojącego, jak WPanu wiadomo, na czele Druzów libańskich — aby pokolenia podbić i przysiągł, że wszystkich nowych rokoszan mieczem wytępi. Pewną jest rzeczą, że 3000 rokoszan pod bronią stoi, choć dla każdego jest zagadką, skąd broń wzięli, gdy Ibrahim Basza po ostatniém powstaniu wszystkich rozbroił. Wnoszą, że broń ta pochodzi z Konstantynopola lub Bagdatu, ale trudno sobie wytłumaczyć, jak ją w takiéj liczbie wprowadzać mogą, gdy granice wszystkie obsadzone i od śpiegów Ibrahima Baszy strzeżone bywają. Ibrahim Basza wyjechał z Alepo do Homs, gdzie wojsko zgromadzi i przeciw Damaszkowi uzbroi, na przypadek gdyby miasto to powstanie wzniecić zamyślało, o czém jednak wątpią, gdy nieszczęścia, jakich mieszkańcy tameczni od Ibrahima doznali, mocno ich zgnębiły. — W Alexandrecie zrzucił Ibrahim Gubernatora z urzędu za znieważenie Konsula angielskiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego" wyszedł No. 50 zawiera: Podróże i wyprawy wojenne Xięcia Maxymiliana Wirtembergskiego w Poslce, w Litwie, na Rusi i na Ukrainie (dalszy ciąg). — Rzeczywistość poezya przez Szukiewicza. — Mój taniec (poezya) przez F. Ż. — O Kirdzalim przez J. N. S. (dokończenie). — O poezyi satyrycznéj (dalszy ciąg). — Przegląd noworocznika na rok 1839 Niezapominajki. — Spis dzieł wyszłych w prowincyi naszéj w roku 1838. — Rozmaitości. (Szachy). — Omyłka drukarska.

Przemysłowość Cockerilla. — Czem jest familija Rothszyldów w finansach, tem jest familija Cockerillów w przemysłowości. John Cockerill urodził się dn. 3. Sierpnia 1790 roku w miasteczku Haslington w Lancastershire, które w fabryki jest zamożne. Nie długo po jego urodzeniu ojciec jego, opuściwszy

Anglię, udał się do Verviers, gdzie dla pewnego właściciela fabryk robił podówczas na stałym lądzie jeszcze nieznane machiny do przędzenia, których wyprowadzenie z Anglii dla tego było zakazanem, że takowe całéj fabrykacyi nowy popęd nadały. W Seraing, nie daleko Leodyjum, jako centralnéj siedziby fabryk Cockerilla, jest przeszło 2000 ludzi zatrudnionych robotą, którzy co tygodnia potrzebują 800 beczek żelaza, i co tygodnia otrzymują 70,000 franków zapłaty. John Cockerill, oprócz w Seraing, posiada obecnie także w Leodyjum: fabrykę dla delikatniejszych machin, któréj ilość robotników od 500 w krótkim czasie ma być w dwójnasób pomnożoną, przędzalnię bawełny i lnu z nowowynalezionemi machinami, przędzalnię wełny, fabrykę do wyrabiania muszlinu i płócien, tudzież żelazolejnię; w Val-Benoit nie daleko Leodyjum, młyn parowy i fabrykę do wyrabiania machin; w Jemappes żelazolejnię; w Val St. Lambert fabrykę szkła; w Ardennes papiernię z trzema machinami do wyrabiania papieru nieograniczonéj długości, fabrykę do wybijania na perkalach, tudzież fabrykę *de terre plastique;* w Namur przędzalnię bawełny; w Charleroi huty; w Spaa fabrykę do gręplowania i przędzalnię bawełny; w Verviers fabrykę wrzecion metalowych dla rozmaitych machin do przędzenia; w Akwisgranie przędzalnię wełny; w Stolbergu kopalnie cynku i fabrykę; w St. Denis przędzalnię wełny; w Decazeville fabrykę do wyrabiania machin; w Bezeche fabrykę do wyrabiania machin; w Hiszpanii fabrykę żelaza; w Cottbus w Prusiech fabrykę sukna; w Polszcze fabrykę sukna; w Petersburgu fabrykę machin; w Surinamie, na swoich własnych plantacyjach, fabrykę machin. Prócz tego zamyśla on obecnie założyć wielką fabrykę w Stolbergu koło Akwisgranu, któréj koszta zakładu jeden i pół milijona talarów wynosić mają, przezcoby to miasto na stopę miasta Seraingu się podniosło. Policzywszy do tego wielką ilość kopalni węgla i rudy żelaznéj, któremi człowiek ten zakłady swe zaopatruje, zaledwo sobie wyobrazić można ogromne kapitały, jakie przez wszystkie te przedsięwzięcia w obieg puszczonemi bywają, i podziwiać potrzeba jeniusz, będący w stanie wszystkim tym po całéj ziemi rozprzestrzenionym zakładom nadać popęd, który coraz do nowych przedsięwzięć prowadzi.

Rzadki wodopój. — Najgorliwszy zwolennik, jakiego sobie zjednał Prisnitz przez kuracyję wodą, żyje obecnie w pobliżkości Rendsburga w Xięztwie Holsztyńskiem. Człowiek ten jest właścicielem dóbr, który słysząc o szczęśliwéj kuracyi tego naturalnego lekarza, odwiedził jego instytut, i w krótkim czasie pozbył się choroby goścem nazwanéj. Od tego czasu uwielbienie jego dla wodnéj kuracyi doszło do najwyższego stopnia. Albowiem kazał sobie w swych dobrach nad źródłem wystawić pomieszkanie, dolne pokoje przedstawiają kotliny wodne, w których się on przez sześć godzin codziennie jak ryba pluszcze. W pokojach na górnem piętrze wznosi się marmurowy posąg Hygei, bogini zdrowia, trzymającéj w swém ręku czarę, z któréj wytryskający promień wody do napoju zaprasza. W tém miejscu gospodarz drugą połowę dnia przepędza i w miarę przyjętego stopniowania porcyjami kryształowego płynu siły swoje pokrzepia. Przedsięwziął on zacząć od półtoréj kwarty i z każdym dniem o kieliszek jeden stopniować. Obecnie przyszedł do tego stopnia, że już codziennie 40 kwart wody wypija, co mu na zdrowie niech służy!

A U K C Y A.

W dniu 21m. Marca r. b. przed obiadem o godzinie 11téj we wsi Rusiborzu powiatu tutejszego, kocz i sześć trzyletnie źrebce, najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą publicznie sprzedane bydź mają.

Szroda, dnia 19. Lutego 1839.

Fraisse.
Kommissarz aukcyjny.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Marca 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{5}{12}$	$102\frac{11}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$70\frac{3}{4}$	$70\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elblągskie dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{11}{12}$	$100\frac{5}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{3}{8}$	--
Wschodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{11}{12}$	$100\frac{5}{12}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{5}{8}$
Szląskie dito	4	$103\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$96\frac{3}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	—	$18\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	$12\frac{7}{12}$	$12\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4